



Żyjemy w epoce naznaczonej niepewnością. Wielu ludzi ma poczucie, że coś w ich życiu nie układa się dobrze: problemy finansowe, choroby, konflikty rodzinne, nieustanny lęk, drzwi, które zdają się zamykać jedne po drugich. Gdy zła passa trwa długo, pojawia się pytanie, które towarzyszy ludzkości od starożytności:

Dlaczego to mi się przydarza?

W trakcie poszukiwania odpowiedzi coraz częściej można usłyszeć takie rady:

- „Potrzebujesz oczyszczenia energetycznego.”
- „Nagromadziłeś negatywne energie.”
- „Spal Palo Santo.”
- „Okadź swój dom.”
- „Przeprowadź duchowe oczyszczenie za pomocą kryształów.”
- „Musisz zrównoważyć swoje czakry.”
- „Ktoś wysłał ci złe wibracje.”

Co zaskakujące, praktyki te nie występują już wyłącznie w środowiskach ezoterycznych czy New Age. Dotarły także do ochrzczonych chrześcijan, praktykujących katolików, a nawet osób głęboko zaangażowanych w swoją wiarę.

Pojawia się jednak fundamentalne pytanie:

Co Kościół naprawdę myśli o oczyszczaniu energetycznym?

Czy jest ono nieszkodliwe? Czy działa? Czy jest zgodne z wiarą chrześcijańską? Co powinien zrobić katolik, gdy czuje, że przechodzi przez trudny okres albo że dzieje się w jego życiu coś dziwnego?

Przyjrzyjmy się temu zjawisku w świetle Pisma Świętego, teologii katolickiej, historii i doświadczenia duszpasterskiego.

Ludzkie pragnienie znalezienia wyjaśnienia

Zanim ocenimy te praktyki, warto zrozumieć, dlaczego przyciągają tak wielu ludzi.



Kiedy ktoś traci pracę, doświadcza problemów małżeńskich, przechodzi trudności finansowe lub spotyka go seria nieszczęść, naturalnie pragnie znaleźć ich przyczynę.

Problem zaczyna się wtedy, gdy wyjaśnienia nie szuka się już w Bogu, rzeczywistości czy własnych decyzjach, lecz w niejasnych pojęciach takich jak:

- Negatywne energie.
- Niskie wibracje.
- Duchowe pola energetyczne.
- Kosmiczne blokady.
- Częstotliwości wszechświata.

Wyrażenia te często brzmią głęboko, ale rzadko są jasno zdefiniowane.

W wielu przypadkach stanowią nową formę przesądu dostosowaną do współczesnego języka.

Dawniej winą obarczano duchy lasu.

Dziś obarcza się nią energie.

Mechanizm psychologiczny jest bardzo podobny.

Czym naprawdę są „oczyszczenia energetyczne”?

Choć istnieje wiele ich odmian, zazwyczaj są to rytuały mające usuwać rzekome negatywne energie.

Należą do nich między innymi:

- Palenie Palo Santo.
- Rytuały okadzania.
- Kadzidło używane do celów ezoterycznych.
- Kryształy energetyczne.
- Reiki.



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 3

- Misy dźwiękowe i wibracyjne.
- Oczyszczenia szamańskie.
- Rytuały z użyciem soli.
- Świece rytualne.
- Energetyczne „zamiatanie”.
- Harmonizacja czakr.

Najważniejszy nie jest sam przedmiot.

Problem tkwi w przekonaniu, które za nim stoi.

Logika jest zwykle następująca:

1. Istnieje bezosobowa energia rządząca rzeczywistością.
2. Energia ta może zostać zanieczyszczona.
3. Niektóre przedmioty mają moc jej oczyszczania.
4. Dobre samopoczucie zależy od właściwego manipulowania tymi siłami.

Taki światopogląd jest głęboko odmienny od chrześcijańskiego.

Podstawowa różnica między wiarą katolicką a myśleniem energetycznym

Chrześcijaństwo naucza, że wszechświat nie jest rządony przez bezosobowe energie.

Jest rządony przez Boga.

Nie istnieje żadna neutralna kosmiczna siła, która określałaby nasz los.

Istnieje osobowy, inteligentny, opatrnościowy i kochający Bóg.

Dlatego Jezus nigdy nie nauczał swoich uczniów oczyszczania energii.

Nauczał ich modlitwy.

Nigdy nie nauczał ich równoważenia czakr.



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 4

Nauczał ich ufności wobec Ojca.

Nigdy nie nauczał ich palenia przedmiotów w celu usuwania wibracji.

Nauczał ich życia w stanie łaski.

Różnica może wydawać się niewielka, ale w rzeczywistości jest ogromna.

Jedna osoba próbuje kontrolować siły.

Druga stara się powierzyć siebie Bogu.

Co mówi Biblia?

Pismo Święte konsekwentnie odrzuca poszukiwanie ukrytych mocy lub magicznych środków mających zapewnić ochronę duchową.

Bóg pragnie, aby człowiek ufał Jemu, a nie alternatywnym rytuałom.

Czytamy w Księdze Powtórzonego Prawa:

„Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by uprawiał wróżby, przepowiednie, czary czy zaklęcia, ani nikt, kto by radził się duchów, wywoływał zmarłych lub pytał ich o radę. Każdy bowiem, kto to czyni, budzi odrazę u Pana.”

(Pwt 18,10-12)

Chociaż współczesne oczyszczania energetyczne używają innego słownictwa, często mają wspólny element z wieloma dawnymi praktykami: poszukiwanie ochrony duchowej poza środkami ustanowionymi przez Boga.

Znajdujemy również istotne nauczanie w Ewangelii:



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 5

„Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.”

(Mt 6,33)

Chrystus kieruje naszą uwagę ku Bogu, a nie ku niewidzialnym energiom.

Zwiedzenie Nowej Ery

Wiele elementów związanych z oczyszczaniem energetycznym pochodzi z nurtów duchowych znanych jako New Age.

Nurty te często łączą:

- Hinduizm.
- Buddyzm.
- Zachodni ezoteryzm.
- Okultyzm.
- Alternatywną duchowość.
- Psychologię popularną.

Problem teologiczny polega na tym, że mają one tendencję do zastępowania Boga uniwersalną energią.

Nie mówi się już o Ojcu, Synu i Duchu Świętym.

Mówi się o wszechświecie.

Nie mówi się już o łasce.

Mówi się o wibracjach.

Nie mówi się już o grzechu.

Mówi się o blokadach energetycznych.



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 6

Nie mówi się już o nawróceniu.

Mówi się o wyrównaniu i harmonizacji.

Język wydaje się zmieniać.

W rzeczywistości zmienia się cała religia.

Czy palenie Palo Santo jest czymś złym?

Tutaj trzeba dokonać ważnego rozróżnienia.

Palenie Palo Santo jako odświeżacza powietrza lub po prostu dla przyjemnego zapachu samo w sobie nie jest niczym złym.

Podobnie zapalenie pachnącej świecy czy używanie kadzidła w celach dekoracyjnych nie stanowi problemu.

Sytuacja zmienia się wtedy, gdy przypisuje się mu duchową moc.

Jeżeli ktoś wierzy, że Palo Santo:

- Odpędza duchy.
- Usuwa negatywne energie.
- Przyciąga szczęście.
- Duchowo oczyszcza dom.

Wówczas wchodzi w sposób myślenia oparty na przesądzie, który jest niezgodny z wiarą katolicką.

Przedmiot przestaje być zwykłym elementem zapachowym, a staje się rzekomym narzędziem duchowej mocy.

I właśnie tutaj zaczyna się problem.



Przesąd: zapomniany grzech

Wielu katolików uważa przesąd za coś nieszkodliwego.

Kościół jednak traktuje go jako wypaczenie cnoty religijności.

Katechizm naucza:

„Przesąd jest wypaczeniem kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu.”

Dlaczego?

Ponieważ przypisuje przedmiotom, gestom lub rytuałom moc, której nie posiadają.

Zamiast ufać Bogu, ufa się formułom.

Zamiast ufać Bożej Opatrzności, ufa się ukrytym mechanizmom.

Zamiast szukać łaski, szuka się technik.

A jeśli naprawdę czuję, że dzieje się ze mną coś złego?

Tutaj dochodzimy do bardzo ważnej kwestii duszpasterskiej.

Czasami ludzie zwracają się ku oczyszczaniu energetycznemu dlatego, że naprawdę cierpią.

Ich problemy nie są wymaginowane.

Są rzeczywiste.



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 8

Właściwe pytanie nie brzmi:

„Jaka energia na mnie oddziałuje?”

Lecz raczej:

„Co Bóg chce, abym zrobił w tej sytuacji?”

Może istnieć wiele uzasadnionych odpowiedzi:

- Potrzeba modlitwy.
- Potrzeba spowiedzi.
- Potrzeba pomocy psychologicznej.
- Potrzeba odpoczynku.
- Potrzeba pojednania rodzinnego.
- Potrzeba zmiany destrukcyjnych nawyków.
- Potrzeba przyjęcia krzyża.

Ludzkie życie jest złożone.

Nie wszystko można wyjaśnić nadzwyczajnymi przyczynami duchowymi.

A już na pewno nie energiami.

Czy istnieje działanie demona?

Kościół jasno naucza, że szatan istnieje.

Nie jest energią.

Nie jest symbolem.

Nie jest psychologiczną metaforą.

Jest rzeczywistą istotą duchową.

Jednak ogromna większość ludzkich problemów nie jest opętaniem ani działaniem



Oczyszczanie energetyczne czy zaufanie Bogu? Prawda, którą wielu katolików powinno usłyszeć, zanim zapali Palo Santo | 9

demonicznym.

Wielu katolików popada w jeden z dwóch przeciwnych błędów:

1. Całkowicie zaprzecza istnieniu diabła.
2. Widzi demony wszędzie.

Kościół unika obu skrajności.

Uznaje rzeczywistość walki duchowej, ale jednocześnie podkreśla znaczenie roztropności i rozeznania.

Jak więc katolik chroni swój dom?

Tradycja katolicka posiada autentyczne środki ochrony duchowej.

Nie dlatego, że zawierają jakieś szczególne energie, lecz dlatego, że odsyłają do działania Boga.

Należą do nich:

- Codzienna modlitwa.
- Częsta spowiedź.
- Msza Święta.
- Przyjmowanie Komunii Świętej w stanie łaski.
- Czytanie Pisma Świętego.
- Różaniec.
- Woda święcona.
- Błogosławieństwa kapłańskie.
- Intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego.
- Sakramentalia zatwierdzone przez Kościół.

Środki te nie są magią.

Nie działają automatycznie.

Ich skuteczność zależy od relacji z Bogiem i wewnętrznej dyspozycji osoby, która z nich



korzysta.

Prawdziwe oczyszczenie duchowe

Największym zanieczyszczeniem duszy nie jest negatywna energia.

Jest nim grzech.

A prawdziwe oczyszczenie duchowe nie dokonuje się przez dym, kryształy czy ezoteryczne rytuały.

Dokonuje się przez łaskę.

Dlatego sakrament pojednania jest nieskończenie potężniejszy niż jakiegokolwiek oczyszczenie energetyczne.

Kiedy człowiek wychodzi z konfesjonału po dobrej spowiedzi:

- Jego grzechy zostają odpuszczone.
- Jego przyjaźń z Bogiem zostaje odnowiona.
- Jego dusza zostaje oczyszczona.
- Otrzymuje łaskę uświęcającą.

Żadna technika energetyczna nie jest w stanie tego dokonać.

Święci nigdy nie mówili o negatywnych energiach

Warto przyjrzeć się historii duchowości katolickiej.

Święci stawiali czoła:



- Wojnom.
- Epidemiom.
- Prześladowaniom.
- Chorobom.
- Ubóstwu.
- Pokusom.

A jednak nigdy nie stworzyli duchowości opartej na oczyszczaniu energetycznym.

Kiedy cierpieli, uciekali się do:

- Modlitwy.
- Pokuty.
- Sakramentów.
- Ufności Bogu.

Dla nich rozwiązaniem nie było manipulowanie niewidzialnymi siłami.

Było nim zbliżanie się do Chrystusa.

Kiedy pech nie jest naprawdę pechem

Bardzo często to, co nazywamy pechem, jest po prostu życiem.

Żyjemy w świecie zranionym przez grzech pierworodny.

Istnieją choroby.

Istnieją niesprawiedliwości.

Istnieją straty.

Istnieją porażki.

Istnieją mroczne chwile.

Chrześcijaństwo nigdy nie obiecywało życia wolnego od cierpienia.



Obiecało coś znacznie większego:

Obecność Boga pośród cierpienia.

Chrystus nie przyszedł po to, by usunąć każdy krzyż.

Przyszedł, aby go odkupić.

Niewygodne pytanie

Jeżeli Palo Santo, kryształy lub oczyszczanie energetyczne byłyby naprawdę rozwiązaniem naszych problemów duchowych, dlaczego Chrystus nigdy o nich nie mówił?

Dlaczego Apostołowie nigdy ich nie nauczali?

Dlaczego męczennicy nigdy ich nie stosowali?

Dlaczego Kościół nigdy nie włączył ich do swojego życia sakramentalnego?

Odpowiedź jest prosta.

Ponieważ zbawienie nie pochodzi z energii.

Pochodzi od Boga.

Zakończenie: kiedy wszystko wydaje się iść źle, biegnij do Chrystusa, a nie do energii

Wszyscy przechodzimy przez trudne okresy.

Wszyscy doświadczyliśmy chwil, gdy nic nie wydaje się układać.

Wszyscy odczuwaliśmy pokusę szukania szybkich rozwiązań.



Ale chrześcijanie są wezwani, aby pamiętać o jednej fundamentalnej prawdzie:

Nie żyjemy pod panowaniem tajemniczych energii, lecz pod opatrznością Boga.

Być może dziś masz wrażenie, że od miesięcy zmagasz się z jednym problemem za drugim.

Być może czujesz, że nad twoim życiem unosi się ciemna chmura.

Być może ktoś polecił ci oczyszczenie energetyczne, rytuał z solą albo palenie Palo Santo, aby odmienić twój los.

Zanim to zrobisz, zadaj sobie pytanie:

Czy szukam Boga, czy próbuję kontrolować coś, czego nie rozumiem?

Chrześcijańska odpowiedź nie zmieniła się od dwóch tysięcy lat.

Wyznaj swoje grzechy.

Przystąp do Eucharystii.

Odmawiaj Różaniec.

Czytaj Słowo Boże.

Pobłogosław swój dom.

Poproś o pomoc kapłana, jeśli jej potrzebujesz.

I zawsze pamiętaj słowa św. Pawła:

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”

(Rz 8,31)

Prawdziwy pokój nie rodzi się z oczyszczania energii.

Prawdziwy pokój rodzi się z życia w przyjaźni z Bogiem.